

Tarnoruda, z kościołem cudami słynącym.

Jak szeroko kwitnie mowa polska, któż nie sły-
szał o Panu Jezusie tarnorudzkim, któremu podobało
się z lichéj miejsciny z nad Zbrucza uwieńczonego
górami miodobórskimi, zléwać łaski i cuda na ów
naród, co dźwigając krzyż Jego święty, wszystkie
swe nadzieje i całą swą przyszłość w Nim pokłada?

Ale zanim roztworzym dzieje świątyni od dwóch wie-
ków jaśniejącej rozlicznemi cudami, należy wpiérw
wspomnieć o kolébce miasteczka Tarnorudy i jego
późniejszych kolejach.

Że pierwociny Tarnorudy staréj niedaléj sięgają
jak XVII wieku, o tém przekonać się można z fun-
dacyi kościoła tu powstałego w tymże wieku, chociaż
w księdze wizyt kościelnej powiedziano—„że w staréj
Tarnorudzie, leżącej na prawéj stronie Zbrucza, był